

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 9, Służba Jezusa w Galilei, Część 3, Nauczanie Jezusa i cuda

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego nauczanie o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 9, Służba Jezusa w Galilei, część 3, Nauczanie Jezusa i cuda.

Witamy ponownie w serii o Ewangelii Łukasza w biblijnych studiach e-learningowych.

Do tej pory omówiliśmy kilka rozdziałów Ewangelii Łukasza, a na tym etapie zaczniemy od rozdziału 6. W tym konkretnym wykładzie spróbujemy omówić rozdziały 6 i 7. Zaczniemy więc od przyjrzenia się niektórym wydarzeniom. Mimo to Jezus przebywa w Galilei, w szerszym regionie północy, gdzie dorastał. Wychował się w Nazarecie.

Kafarnaum jest największym miastem w tym czasie, a Jezus będzie posługiwał na tym szerszym obszarze. Tak więc rozdziały 6 i 7 są nadal częścią wydarzeń rozgrywających się w Galilei. Przeczytajmy więc jeszcze raz 6:1 do 5 i kontynuujmy od tego miejsca.

W szabat, gdy szedł przez pola zboża, jego uczniowie zerwali i zjedli kilka kłosów zboża, pocierając je w rękach, ale niektórzy faryzeusze powiedzieli: Dlaczego robicie to, czego nie wolno czynić w szabat? Jezus im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy był głodny? On i ci, którzy z nim byli, jak wszedł do domu Bożego i wziął i jadł chleby pokładne, których nie wolno jeść nikomu oprócz kapłana, i dał także tym, którzy z nim byli, i powiedział im: Syn Człowieczy jest panem szabat. Możesz zauważyć z ostatniego wykładu pod koniec, o którym wspominałem, lub przeczytać ten fragment pokrótce, ale tutaj, ponieważ omawiamy 6 i 7, zaczynamy przyglądać się temu ponownie. Głównym punktem, który poruszyłem w poprzedniej dyskusji, było to, że tutaj Jezus ustanawia, że jest w stanie zrobić pewne rzeczy, o których faryzeusze normalnie powiedzieliby, że są niemożliwe do zrobienia z powodu prawa.

Centralną kwestią jest tutaj przestrzeganie prawa w szabat. Argument Jezusa z faryzeuszami jest taki, że istnieje wyjątek w kwestii krytycznej i istnieje precedens z wyjątkiem. Precedensem było to, że Dawid mógł być wyjątkiem w pewnym momencie, więc on też mógł.

Będąc panem szabat, ma prawo do zastosowania tej wyjątkowej klauzuli. W rozdziale 6, wersetach od 6 do 11, kontynuujemy inną relację o cudach, która obejmuje również Jezusa w tym miejscu. Będzie on zajmował się faryzeuszami i uczonymi w Piśmie. W inny szabat, czytałem werset 6, wszedł do synagogi i nauczał ,

a był tam człowiek, którego prawa ręka była uschlą. Uczeni w Piśmie i faryzeusze przyglądali mu się, aby zobaczyć, czy uzdrowi w szabat, aby znaleźć powód do oskarżenia go. Ale On znał ich myśli i rzekł do człowieka z uschlą ręką: „Podejdź i stań tutaj”. A on wstał i stanął tam, a Jezus rzekł do niego: „Pytam cię, czy wolno w szabat czynić dobro czy zło, zachować życie czy je zniszczyć”. Spojrzał na nich wszystkich i rzekł: „Wyciągnij rękę”. Uczynił to i jego ręka odzyskała siły. Ale oni byli pełni gniewu i dyskutowali między sobą, co zrobić z Jezusem.

Faryzeusze byli pełni furii i dyskutowali, co mogliby zrobić z Jezusem. Podobą mi się ten konkretny incydent z konkretnych powodów kulturowych, które tutaj podkreślę, ponieważ jest to jeden z problemów kulturowych, którego nie znajduję w naszym tradycyjnym zachodnim klimacie rozgrywającym się między Jezusem a uczonymi w Piśmie.

Więc pozwólcie mi zacząć wskazywać wam kilka z tego. Po pierwsze, Jezus znał myśli faryzeuszy i uczonych w Piśmie, a ich myśl była próbą oskarżenia Go i udowodnienia, że być może złamał jakieś prawa dotyczące przestrzegania szabat. Ale Jezus zrobił coś godnego uwagi w tym fragmencie.

Zawołał człowieka z uschniętą ręką i poprosił go, aby wstał, wiedząc, że faryzeusze i uczeni w Piśmie szukali okazji, aby go obciążyć. Więc poprosił go, powiedział, hej, chodź, facet, wstań, i powiedział, chodź tutaj. Więc facet przyszedł i wstał.

Jeśli czytasz z Ameryki, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Szwajcarii lub któregośkolwiek z tych krajów, nie zrozumiesz, co się tu dzieje. Ale to mój świat, pozwól mi po prostu dobrze się nim bawić z tobą. Ta kultura honoru i wstydu.

Wie, że jest problem z tą wielką sprawą. Uczni w Piśmie i faryzeusze chcą się z nim zmierzyć i postawić go w bardzo okropnym stanie, jakkolwiek mogłoby wyglądać złamanie tego prawa. Ale zamierza ich zawstydzić w niepojęty sposób.

Jeśli nie rozumiesz kultury, to nie będzie miało dla ciebie sensu. Więc wyobraź sobie faryzeuszy i uczonych w Piśmie stojących w synagodze, a potem on wzywa faceta i mówi, żeby wstał. I facet teraz wstaje, a wszyscy patrzą.

Zwraca uwagę opinii publicznej na ten temat, a następnie mówi: och, jeśli istnieją wyjątki od tego, co można zrobić w szabat, to jaki był jeden z tych wyjątków: czy ratować życie, czy nie ratować życia. Faryzeusze wiedzą dokładnie, że jednym z kluczowych wyjątków jest ratowanie życia. Okej, więc gra im w umysłach, a ludzie w synagodze będą myśleć: och tak, i ktoś prawdopodobnie łamie tutaj jakieś prawa szabat.

Ale potem wzywa gościa, aby przyszedł i stanął przed faryzeuszami, aby zrobić publiczne widowisko. To, co tutaj robił, to to, że jeśli uzdrowi gościa, zawstydzi ich dla

tych drugich. To jedna z tych cichych rzeczy, które zamierza im zawstydzić. Poczują się zawstydzeni i źli, ale tekst nie pokazuje tego jasno z powodu kulturowej przepaści między teraz a wtedy.

Więc Jezus podnosi faceta, wstaje i staje na środku, aby postawić go na miejscu, a następnie pytanie Jezusa da okazję do braku odpowiedzi. W rzeczywistości sposób, w jaki sformułował pytanie, jest taki, że nie możesz na nie odpowiedzieć. Powiedział: Pytam cię, czy wolno w szabat czynić dobro czy zło? Ratować życie czy je niszczyć? Nie ma możliwości, aby uczeni w Piśmie i faryzeusze powiedzieli: hej, teraz mam rękę. Czy mogę odpowiedzieć na to pytanie? Nie, on po prostu dał ci albo albo, albo, i co ma powiedzieć? Tak, rozumiem, do czego zmierzasz. To wszystko, co możesz powiedzieć.

Ale facet z widoczną ręką stoi tam, a Jezus ich dopadł. Teraz uzdrawia faceta. Uzdrawia faceta przed nimi i zawstydza ich.

Wszyscy w synagodze powinni wiedzieć, że faryzeusze i uczeni w Piśmie są w błędzie. Czyjeś życie ma zostać uratowane, a Bóg potwierdził to poprzez cudowne czyny. Mówi, aby wyciągnąć rękę, a facet wyciąga rękę i zostaje uzdrowiony.

Jeśli piszesz faryzeusza, to jest czas, kiedy robisz to w ten sposób. Nic dziwnego, że pod koniec tej perykopy powiedziano nam, że byli wściekli. Ale to uwielbiam.

Uwielbiam to. Więc porozmawiajmy trochę o tym konkretnym fragmencie, ponieważ jest to jeden z tych fragmentów, które czasami po prostu pomijamy i tak dalej, ale podoba mi się ten element kultury honoru i wstydu, gdzie czasami zawstydzasz ludzi w sposób, którego osoby z zewnątrz mogą nawet nie wiedzieć. Ci, którzy wiedzą, co się dzieje, wiedzą dokładnie, co się dzieje, i wszyscy zgadzają się, że wydarzyło się coś złego, a nawet obserwatorzy mogą nie zauważyć, co się właściwie dzieje.

Rozglądając się dookoła, werset 10, mówi wyciągnij rękę, i tak uczynił, a jego ręka została przywrócona. Spójrz na werset 11. Ale byli pełni gniewu i dyskutowali między sobą, co mogliby zrobić z Jezusem.

Zwyczajem Jezusa jest nauczanie w synagodze w szabat, jak nam powiedziano. Faryzeusze i uczeni w Piśmie podczas tego konkretnego incydentu byli tam z misją. Byli tam, aby go oskarżyć, a Jezus był tam również, aby ich bardzo zawstydzić.

Papierkiem lakmusowym jest to. Musimy wiedzieć, kto jest wierny prawu Bożemu. A jeśli ktoś jest wierny prawu Bożemu, Bóg potwierdzi jego pozycję.

Ale widzisz, kwestia uzdrawiania w szabat, faryzeusze wiedzą, że jednym ze stanów, w których można leczyć człowieka, jest stan zagrażający życiu. Więc Jezus pyta, hej, ludzie, czy to dla kogoś życie czy śmierć? Co mamy zrobić? Pytanie jest takie, że jeśli

jesteś faryzeuszem, powinieneś iść, tak, znasz prawo. Mam na myśli, że prawo mówi, oczywiście, że jeśli czyjeś życie jest zagrożone, powinieneś go uzdrowić.

A potem mówi, że i tak uzdrowię tę osobę. Ale zauważ coś jeszcze, co robi Luke. Luke mówi, że incydent z tym facetem dotyczy jego prawej ręki.

Ręka, która jest z nią, to prawa ręka. To kolejny problem kulturowy. Byłem tak zaskoczony, kiedy przeprowadziłem się do Europy, a później do Ameryki, kiedy ludzie w kościele chwalą Boga i robią tak lewą ręką.

I byłem tak nieswojo i zdenerwowana z powodu mojego pochodzenia kulturowego, ponieważ lewa ręka jest brzydka, obrzydliwa, nieczysta, nieświęta. I to ją wyciągasz przed Bogiem? I wyznam ci mój grzech przed kamerą. Kiedy latem w Ameryce widziałam ludzi w krótkich spodenkach w kościele jako Afrykanka, to już było nieswojo.

A potem chwalą Boga lewą ręką. Teraz wyobraź sobie, przez co przechodziłem. Bolesne rzeczy.

Bolesne rzeczy. Teraz wyobraź sobie starożytną kulturę żydowską. Lewa ręka jest bardzo złą ręką.

Jest nieczysta. Prawa ręka jest bardzo, bardzo ważną ręką. Używa się jej do najróżniejszych rzeczy.

To jest najpotężniejsze. To jest najbardziej godne miejsce. Nawet siedzenie po prawej stronie potężnej osoby jest symbolem prawdziwej władzy.

A Jezus przedstawia argument, że człowiek z uszłą ręką ma prawą ręką, najbardziej użyteczną ręką, od której zależy jego życie, jest uschnięta. A ktoś w synagodze próbuje dyskutować o poprawności teologicznej. Jezus mówi, nie, nie przy mnie.

Pokażę, że Bóg to popiera. Sprawilem, że mężczyzna stanął i uzdrowilem mężczyznę z przodu, uciszając wszystkich. Uwielbiam to.

Nie sugeruję, że jeśli mieszkasz na Zachodzie, nie powinieneś używać lewej ręki. Ale gorąco polecam, abyś uważał na to, jak używasz lewej ręki w krajach afrykańskich, krajach Bliskiego Wschodu i krajach azjatyckich. Lewa ręka nie jest zbyt dobrą ręką do wielu innych rzeczy.

Niektórzy z nas urodzili się leworęczni i zostali zmuszeni do pisania prawą ręką. To nie jest święta ręka. Jezus przywrócił dobrą w przypadku tego gościa.

Rozdział 6, wersety 12 do 16. Przyjrzyjmy się powołaniu przez Jezusa dwunastego. W tym sprawozdaniu powiedziano nam, że powołanie dwunastego przez Jezusa będzie poprzedzone czuwaniem modlitewnym.

Jak wspomniałem wcześniej w tych wykładach, w Ewangelii Łukasza, każde ważne wydarzenie w posłudze Jezusa jest poprzedzone modlitwą. Modlitwa jest ważnym momentem dla Jezusa lub dla każdego z jego naśladowców, aby szukać oblicza Boga i upewnić się, że są zgodni z Bogiem w następnej wielkiej rzeczy, która ma się wydarzyć. Tutaj sam Jezus był zaangażowany w czwanie modlitewne.

Tekst również szybko nam coś mówi. Jezus powołał wielu uczniów, ale wybrał dwunastu apostołów. Powołał wielu i wybrał dwunastu spośród wielu, aby byli jego apostołami.

Łukasz dalej wymienia dwunastu, których Jezus wybrał na swoich apostołów. Oczywiście, wcześniej mówiliśmy o Szymonie, braciach Zebedeuszu i Lewim. Łukasz podsumował resztę, dodał resztę do listy i powiedział: Wiecie co? Jezus powołał wielu do siebie, a teraz wybrał tych dwunastu, aby byli jego apostołami.

Jeśli spojrzysz na listę, którą mamy w Nowym Testamencie, od Mateusza, Marka i Łukasza, czasami lista wygląda tak samo, czasami nie. Wskażę ci tylko bardzo niewielką różnicę lub unikalność w liście Łukasza. U Łukasza nie ma Tadeusza w imieniu uczniów.

Masz to dla Mateusza i Marka, ale Łukasz tego nie ma. A jednak powiedziałem ci wcześniej, że Łukasz znał Marka. Więc nie wiemy, dlaczego Łukasz nie dodałby tego, ale Łukasz zrobił coś innego.

Łukasz ma dwóch Judaszów, a pozostali nie. Więc możliwe, że drugim Judaszem jest Tadeusz. Łukasz kwalifikuje się jako Judasz, syn Jakuba.

A potem, oczywiście, drugi Judasz, czyli Judasz Iskariota. Po tym, jak daje nam listę apostołów wybranych przez Jezusa, Łukasz mówi o wielkim zgromadzeniu, o którym ludzie dowiedzą się w posłudze Jezusa. I mówi nam o tym w rozdziale 6, werset 17 do wersetu 19.

I przeczytałem: Gdy zeszli z góry, uczniowie stali z Jezusem na dużym, płaskim terenie, otoczeni przez wielu jego zwolenników i przez tłumy. Byli tam ludzie z całej Judei. Pamiętajcie, powiedziałem, że w tym czasie są w Galilei.

Ludzie przybywali z całej Judei, a szczególnie z Jerozolimy i z dalekiej północy, aż do wybrzeża Tyru i Sydonu. Przychodzili, aby Go słuchać, aby zostać uzdrowionymi ze swojej choroby. Ci, których dręczyły złe duchy, zostali uzdrowieni.

Wszyscy próbowali go dotknąć, ponieważ wychodziła z niego uzdrawiająca moc, a on uzdrawiał wszystkich. Jezus, mając te tłumy ze wszystkich tych miejsc, teraz rozpocznie to, co nazwiemy kazaniem na równinie. Kazanie na równinie obejmuje tematy i zagadnienia poruszane w Kazaniu na Górze Mateusza.

Kiedy przychodzę do Łukasza i nauczam Łukasza, jedną z rzeczy, które mi się podobają w Kazaniu na Równinie Łukasza, jest to, że czasami są tak potężne, że po prostu chcę je przeczytać. Po prostu chcę je przeczytać na głos, aby zobaczyć, co mają wspólnego z tematem Łukasza. Więc zacznijmy od Łukasza 6:20. I podniósł oczy na swoich uczniów, i rzekł: Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem wasze jest królestwo Boże.

Błogosławieni jesteście, którzy jesteście głodni, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem będziecie się śmiać. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was nienawidzą, i gdy was wykluczają, i lżą was, i gdy wasze imię nazywają złym z powodu Syna Człowieczego.

Radujcie się w owym dniu i żyjcie radością. Bo oto wasza nagroda wielka jest w niebie. Bo tak czynili ich ojcowie prorokom.

Przyjrzyj się temu, co masz na ekranie i zauważ, że w przeciwieństwie do Mateusza, gdzie mówi: Błogosławieni ubodzy w duchu, w Łukaszu czyni to osobistym i czyni to w kontekście drugiej osoby. Mówi: Błogosławieni wy, którzy jesteście ubodzy. Nie jest błogosławieni ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, ale tutaj jest błogosławieni ci, którzy są głodni.

Nie błogosławieni są ci, którzy się smucą, ale są tacy, którzy teraz płaczą. Łukasz personalizuje to, co się dzieje. I podkreśla kilka kluczowych rzeczy w tym kazaniu.

W swoim kazaniu wskazuje na dwa rodzaje ludzi: tych, którzy są błogosławieni i tych, którzy są smutni. A następnie rzuca wyzwanie słuchaczom, jak przeczytam za kilka minut, aby kochali swoich wrogów i okazywali miłosierdzie. Według Łukasza Jezus będzie ich rzucać wyzwanie, aby rozwijali wewnętrzny charakter.

Jak pisze Howard Marshall w komentarzu do Ewangelii Łukasza, kazanie rozwija swój temat w serii ściśle powiązanych sesji, używając haseł, aby zachować jedność całości, aby całkowity nacisk położony był na błogosławieństwa obiecane biednym, uciskanym ludziom Boga, na potrzebę okazywania miłości i miłosierdzia przez człowieka oraz na potrzebę podstawowej, wewnętrznej postawy posłuszeństwa. Przejdźmy przez to, podążając za relacją Łukasza. Tutaj chcę po prostu polegać na mocy słów i czytać je na głos.

Łukasz pisze: Biada wam, bogaci, bo otrzymaliście pociechę swoją. Biada wam, którzy teraz jesteście nasyceni. Innymi słowy, biedni są błogosławieni, ale bogaci, biada wam.

Błogosławieni, którzy są głodni, ale biada wam, którzy jesteście syści, bo będziecie głodni. Biada wam, którzy się śmiejecie. Zamiast błogosławionych, są ci z was, którzy się smucą, bo będziecie smucić się i płakać. Biada wam, gdy ludzie dobrze o was mówią, bo tak samo wasi przodkowie czynili fałszywym prorokom.

Rzucam tutaj, zaraz zacznę czytać od 27, ale proszę, proszę, kiedy będziecie słuchać tych wykładów, pamiętajcie werset 26, Biada wam, gdy wszyscy dobrze o was mówić będą. Biada wam, gdy wszyscy was lubić będą. Werset 27, Lecz wam, którzy słuchacie, powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Temu, kto was uderzy w policzek, nadstaw i drugi.

A temu, kto zabiera ci płaszcz, nie odmawiaj też szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a temu, kto zabiera ci dobra, nie potępiaj, nie żądaj ich zwrotu. I tak, jak chcesz, aby inni ci czynili, stosuj się złota zasada: czyń im to samo.

Łukasz porusza tutaj kilka mocnych kwestii, rysując ostry kontrast między tymi, którzy są błogosławieni w królestwie Bożym, a tymi, którym powiedział „biada”. W miarę jak kontynuuje, są uczeni, którzy niemal próbowali skonstruować teologię ubóstwa, aby powiedzieć, och, może Łukasz próbuje powiedzieć, że lepiej być biednym. Hej, jeśli wszystko idzie dobrze, to jest coś złego z tobą.

Proszę, nie sądzę, żeby Łukasz w ogóle to mówił. W końcu Łukasz pisze do Teofila, który był panem. Łukasz po prostu próbował wskazać na wartość postawy serca, hojności, którą można ucieleśnić, i stylu życia, jaki można prowadzić w odniesieniu do tego, jak traktuje się ludzi w społeczeństwie w ogóle.

Pamiętaj, nie próbuje powiedzieć, że jeśli możesz pracować, a Bóg cię pobłogosławi, to jest zła rzecz. Nie, w końcu, kiedy mówi, żebyś dawał, albo ktoś zabiera ci płaszcze, musi to pochodzić od tych, którzy muszą dawać, żeby móc dawać. Może to pochodzić od tych, którzy mają płaszcze, żeby móc je oddać.

Łukasz w żadnym wypadku nie opowiada się za teologią ubóstwa, ale porusza centralną kwestię i równowagę w naukach Jezusa. Bóg błogosławi, ale Bóg błogosławi, abyśmy mogli być błogosławieństwem. Bóg nas stworzył i ustanowił, ale nie stworzył nas i nie ustanowił w izolacji.

Ustanowił nas, abyśmy w naszym życiu mogli również wzbogacać życie innych ludzi. Czy to przebaczenie, które jest dane, czy to system wsparcia, który jest dany, to jest rodzaj nauczania, podbudowa nauczania, które ma miejsce tutaj. I oczywiście werset

31, który podkreśla złotą zasadę lub to, co stało się złotą zasadą, którą powtarza Konfucjusz, powtarzają greccy filozofowie, a w naukach Jezusa musimy robić innym to, co chcemy, aby inni robili nam.

Zasadniczo Jezus ustanawia to w Kazaniu na Górze. Od wersetu 32 rozdziału 6 kontynuuje Kazanie na Górze, przepraszam, Kazanie na Równinie, i kontynuuje, mówiąc: jeśli miłujecie tych, którzy was miłują, jakież to dla was pożytek? Bo jeśli wy, grzesznicy, miłujecie tych, którzy ich miłują, i jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakież to dla was pożytek? Nawet grzesznicy czynią to samo. A jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się otrzymać, jakież to dla was zaszczyt? Nawet grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby odzyskać tę samą kwotę.

Ale miłujcie waszych nieprzyjaciół, i czyńcie dobrze, i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając, a wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego. Jako On jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych, bądźcie miłosierni, jak wasz ojciec jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni.

Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Przebaczajcie, a będziecie przebaczeni. Dawajcie, a będzie wam dane.

Dobrą miarą, przyciśnij, oprzyj się, przejedź, będzie włożone w twoje łono. Jaką miarą ty stosujesz, będzie ci odmierzona. Opowiedział także przypowieść.

Czyż niewidomy może prowadzić niewidomych? Czyż obaj nie wpadną do dołu? Uczeń nie przewyższa swego nauczyciela, ale każdy, kto jest w pełni wyuczony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że usunę drzazgę w twoim oku, skoro nie widzisz belki we własnym oku? Obłudniku! Najpierw wyjmij belkę ze swego oka, a wtedy przejrysz, aby usunąć drzazgę w oku swego brata.

Ostatnia część tej części Kazania na Równinie jest bardzo interesująca, więc lubię ją ilustrować. Jezus naucza i kwestionuje ludzkie zachowanie w stosunku do innych. Jako ktoś, kto dorastał w domu cieśli, który był bardzo obeznany z kłodami i drzazgami, używał kłód i trocin, aby ostrzec przed tymi, którzy nie potrafią dokonać samooceny, aby pomóc sobie stać się lepszymi ludźmi i którzy są szybcy w osądzaniu innych za złe uczynki.

Ostrzegasz, że być może lepszą opcją byłoby introspekcja, zbadanie siebie, pozbycie się tego, co złe lub niegodziwe, zanim ktoś zyska wiarygodność, jeśli nie śmiałość. Powiedzenie innej osobie o jej złym uczynku. Tak więc, gdy słuchasz tych wykładów, wyobraź sobie, że są pewne rzeczy, nad którymi musisz popracować, a nad którymi jeszcze nie pracowałeś.

Ale widzisz kogoś, kto to robi, i natychmiast spieszysz się, aby przenieść swoją winę i oskarżyć tę osobę o wykroczenie. Jezus mówi, czekaj. I pokazuję ci na ekranie, jaki rodzaj ilustracji on przedstawia.

Jezus próbuje powiedzieć, że jest to jak wkładanie belek do oka i branie młotka, aby próbować osądzać ludzi. Kiedy w rzeczywistości belka, która jest w twoim oku, jest taka, że możesz zobaczyć drzazgę, małą cząstkę trocin, która mogła wpaść do czyjegoś oka. Jezus jest niesamowitym nauczycielem i rzuca nam wyzwanie, abyśmy zauważyli zło z naszej strony.

Jak powiedział kiedyś pewien pisarz, lubimy oceniać innych ludzi po tym, co robią. I co widzimy, że robią. Ale kiedy przychodzimy do siebie, próbujemy oceniać siebie po naszych intencjach.

Więc próbujemy powiedzieć, że jest dobry powód, dla którego to robię. Jezus powiedział, nie, to tak nie działa. Bądź introspektywny.

Sprawdź swoje serce i umysł. Sprawdź swoje własne postępowanie. Zajmij się belką w swoim oku.

Bez tego nie możesz wyraźnie zobaczyć plamki na drugim. A jeśli spróbujesz to zrobić, będziesz hipokrytą, jak powiedziano w tekście. Po jasnym ustaleniu tego w kazaniu na równinie, Jezus będzie kontynuował w kazaniu Łukasza, aby zademonstrować swoje współczucie i swoją posługę współczucia w rozdziale 7. Rzeczy, których chce, postawę, którą chciałby, aby ludzie ucieleśniali, sam zademonstruje w sposobie, w jaki dociera do ludzi.

Mam nadzieję, że czegoś się z tego i od samego Jezusa uczymy. Ale zacznijmy lepiej rozumieć, jak On okazywałby swoje współczucie — rozdział 7. Tutaj chciałbym zacząć od uzdrowienia niewolnika setnika w rozdziale 7, w wersety od 1 do 10.

W tym opisie zauważamy, że setnik będzie miał niewolnika, któremu nie wiedzie się dobrze. Gdy weźmiesz tekst do ręki i przyjrzyj mu się uważnie, przeczytamy inne teksty, więc pominiemy czytanie tego. Zauważysz, że osoba, z którą mamy tu do czynienia, jest niewolnikiem.

A jednak w tym fragmencie setnik w pewnym momencie odniesie się do niewolnika jako do dziecka. Jest oficerem wojskowym, który naprawdę kocha wspomnianego niewolnika. Dowiadujemy się również, że ten setnik, nawiasem mówiąc, który jest poganinem, a nie Żydem, Łukasz wskazuje nam, że Jezus ma teraz do czynienia z poganinem.

Ma tak wielką reputację wśród Żydów, że gdy czuł się niegodny, by przyjść do Jezusa, wysłał swoich żydowskich przyjaciół, by przyszli i wstawili się za nim. Ci poganie, jak

nam powiedziano, poprosili Żydów, by powiedzieli Jezusowi, że rzeczywiście nie jest godzien, by przyjść do niego osobiście. Ale Żydzi, którzy przyszli w jego imieniu, powiedzieli Jezusowi, że ten człowiek kocha Żydów.

Do tego stopnia, że zbudował nawet synagogę dla Żydów. Setnik ustanowi swoje miejsce w dyskursie, mówiąc, że jako człowiek autorytetu wie, co autorytet może przynieść. Innymi słowy, jeśli ludzie autorytetu mówią, poddani słuchają.

Jeśli ludzie władzy dowodzą, rzeczy wchodzi w życie. On powie, że jest człowiekiem władzy i wie, że Jezus ma władzę. Gdyby Jezus powiedział słowo, jego słudzy byłiby zdrowi.

Gdyby Jezus przekazał to w swojej władzy, tak, podmiot doświadczyłby tego efektu. Jezus wyznał w tej relacji Łukasza, że jest zdumiony i zdumiony wiarą poganina, który po prostu mówi, aby mówić i sprawiać, aby rzeczy się działy. Jezus demonstrował swoje współczucie, a jednak w Łukaszu pokazuje również, że jego służba wykracza poza granice żydowskie, aby dotknąć życia pogan.

Łukasza 7, werset 11 Wkrótce potem udał się do miasta Nain, a uczniowie jego i wielki tłum byli z nim. Gdy zbliżył się do bram miasta, oto wynoszono człowieka, który umarł, jedyne syna matki jego. A była ona wdową, a spory tłum z miasta był z nim.

A gdy ją Pan ujrzał, zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. Potem podszedł i dotknął niedźwiedzia, a ten, który go nosił, stanął i rzekł: Młodzieńcze, a ten, który go nosił, stanął i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań. I umarły usiadł i zaczął mówić.

I oddał go Jezus jego matce. Strach ogarnął wszystkich. I uwielbiony Bóg powiedział: Wielki prorok powstał wśród nas, a Bóg nawiedził swój lud.

Ta relacja o nim rozeszła się po Judei i wszystkich okolicznych krajach. To wydarzenie, które w normalnych okolicznościach zasługuje na dużo, dużo, dużo czasu. Postaramy się, żeby było zwarte.

Tutaj dowiadujemy się, że wdowa straciła syna. Ważne jest, aby zdać sobie sprawę z paraleli czegoś, o czym Łukasz wspominał wcześniej, gdy Jezus był w Nazarecie, z sytuacją Eliasza i posługą Eliasza. I tutaj nawet tłum powie, rzeczywiście wspaniale, prorok przyszedł do nas.

Widzicie, w Galilei wydaje się, że Jezus wykonuje tę niesamowitą prorocką posługę. Nie prorocką posługę, która ma miejsce w Afryce. Gdzie każdy nazywa siebie prorokiem.

I oni przychodzą, i oni mają, najwyraźniej, mają pewną przenikliwość rzeczy, które mówią i wszelkiego rodzaju rzeczy, które mówią, że kim ja jestem, żeby mówić, że są fałszywe? Ale mogą być blisko tego. Ale Łukasz przedstawia tutaj Jezusa jako proroka. I robił niektóre rzeczy, które Eliaz i Elizeusz zrobili w swojej posłudze.

Inną rzeczą, którą powinieneś zobaczyć w tym opisie, jest to, że osoba, z którą mamy do czynienia, jest wdową. Ponownie, robię przerwę, aby wyjaśnić kwestię kulturową w tej serii. Bycie wdową i żydowską wdową oznacza, że męska postać w gospodarstwie domowym jest odpowiedzialna za zapewnienie, opiekę i ochronę.

I jest żywicielem rodziny. Kiedy mąż lub wybitna postać męska nie są w pobliżu, starsza postać męska bierze odpowiedzialność. Wyobraź sobie sytuację, w której ta kobieta straciła męża.

Więc tutaj nie ma bezpośredniej osoby, która pomogłaby jej w życiu. Ale miała syna. I wyobraź sobie, że cała jej nadzieja i aspiracje w życiu, a nawet być może jej system wsparcia, są w jakiś sposób powiązane z tym synem.

Luke chce, abyśmy wiedzieli, że nie był tylko synem. Luke mówi nam, że był jedynym synem z tego powodu. Aby zdać sobie sprawę, że to facet, który może pomóc tej kobiecie.

I tak całe życie tej kobiety roztrząsało się na jej oczach. W opowieści Łukasza, usłyszenie o wdowie, która miała pochować swojego jedynego syna, może nie mieć dla nas dzisiaj większego sensu. Ale mówimy o kobiecie, której majątek się wali.

Jezus okaże współczucie. Jezus robi coś z życiem tej kobiety. Przez współczucie, jak pisze Łukasz, najpierw pocieszył kobietę.

A po pocieszeniu wskrzesił młodzieńca do życia. Jezus nie tylko był współczujący, ale miał moc przywracania umarłych do życia i właśnie to zademonstrował. Wow.

Powiedziano nam, że kiedy to zrobił, pokazał inny osobisty akcent, który można znaleźć w Ewangelii Łukasza. Wziął chłopca i oddał go matce. Widzicie, podoba mi się osobisty akcent w posłudze Jezusa w Ewangelii Łukasza, gdzie kładzie ręce na każdego, kto przychodzi do niego chory.

Dotknie trędowatego, który woła o pomoc. W przypadku zmarłego przywróci go do życia, a sam nada osobisty charakter, biorąc to dziecko i dając je matce, która kilka sekund wcześniej płakała nad stratą syna. Posługa Jezusa z osobistym charakterem.

Mówią nam, że reakcja tłumu była ogromna. Kiedy powiedzieli, chodź, tego dnia, prorok przyszedł do nas. To, co widzimy przed sobą, to to, co wiemy o prorokach.

Łukasz mówi nam, że proroczy Jezus, proroczy Mesjasz, działa w Galilei. I wiecie co? Ludzie, którzy przybywają z tak odległej Judei, zaczynają być świadkami tego, co on robi właśnie tutaj. Pozwólcie, że zatrzymam się tutaj i trochę was zachęcę.

Być może w swoim życiu czujesz, że twoje życie się wali. Być może w swoim życiu masz do czynienia z trudnymi sytuacjami. Do tej pory zwróciłem twoją uwagę na tego Jezusa.

Że Jezus wyciąga rękę i okazuje miłosierdzie. Jezus zna ludzi takimi, jacy są i spotyka ich dokładnie we właściwym czasie, aby przynieść źródło zachęty, uzdrowienia i odnowy. Czy mogę zachęcić cię do zaufania Jezusowi w twojej sytuacji?

Może nie przywróci życia zmarłej ukochanej osobie, ale może przynieść nadzieję w twojej sytuacji. Może nie być fizycznie obecny lub nie przyprowadzić kogoś, kto mógłby cię fizycznie dotknąć, ale jest dostępny, aby wysłuchać twojego krzyku. Tego dnia wdowa widziała, jak jej życie się zmienia.

Tak, straciła męża, ale coś właśnie wydarzyło się w jej życiu. Kilka minut wcześniej myślała, że jej świat leży w gruzach, ponieważ jedyny mężczyzna, którego miała mieć w życiu, odszedł. Ale Jezus powiedział nie.

Jezus powiedział nie. Oddał mu chłopca żywego. Wiecie, jak niewolnik setnika, Jezus nadal mówi na żywo w pozornie beznadziejnych sytuacjach.

I on może to zrobić również dla ciebie. Nie chcę, abyś śledził tę serię tylko jako intelektualne ćwiczenie ze mną. Ale mam nadzieję, że otworzysz swoje serca i przyjmiesz moc ewangelii w ten sposób.

Ponieważ kiedy Jezus wykonuje tę pracę i pozwalamy Mu działać także w naszym życiu, stajemy się beneficjentami szerszej narracji o królestwie Bożym i doświadczamy Go w rzeczywistości. W rozdziale 7, wersetach 18 do 23, Jezus stanie przed pytaniem. I udzieli odpowiedzi na to pytanie.

Uczniowie Jana usłyszą o jego posłudze. Kiedy Jan zostanie o tym poinformowany, odeśle ich z pytaniem, czy Jezus może pomóc im dowiedzieć się, czy jest tym jedynym, czy też powinni oczekiwać innego. W odniesieniu do tematu, o którym właśnie ci mówiłem, przez to, że Jezus może interweniować w twojej sytuacji, pozwól, że przypomnę ci, że na tym etapie Jezus wysłał wiadomość do Donalda Baptista, że manifest się nie zmienił.

To, co powiedział w Galilei, kiedy czytał Izajasza, nie uległo zmianie. Ponieważ w rozdziale 7, wersetach 22 do 23, powiedział, że powinni odesłać tę wiadomość z powrotem do Jana. Powiedział, wróć i opowiedz Janowi, co widziałeś i co słyszałeś.

Powiedział, że niewidomi odzyskują wzrok. Chromi chodzą. Ci, którzy mają trąd, zostają oczyszczeni.

syn wdowy . A dobra nowina jest głoszona ubogim.

I powiedział, błogosławiony każdy, kto się nie zgorszy z mojego powodu. Wow. Teraz kładę obok siebie na ekranie, abyście mogli zobaczyć, jak to się odnosi do manifestu, który przeczytał z Izajasza w rozdziale 4, wersecie 18, kiedy mówi, że Duch Boga żywego jest nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim.

Odzyskanie wzroku dla niewidomych. Wolność dla uciśnionych. Głoście rok łaski Pana.

Jezus. Jezus nie przychodzi z tą postawą, a ja wiem to wszystko. Mam tę moc.

Zamierzam cię zastraszyć. Nie, nie. On przychodzi z czułym i współczującym sercem.

Ale nie mylcie się co do jego posługi. On przychodzi. Aby przynieść pocieszenie tym, którzy cierpią.

Aby przynieść uzdrowienie chorym. Wolność i odzyskanie wzroku tym, którzy tego potrzebują. Tak, jest skupiony.

Nie zmienił natury posługi. Jak wyjaśniłby Łukasz. 7, wersety 27 do 28.

Jan powie, że to jest Ten, o którym napisano.

Gdy usłyszał od uczniów: Oto. Przepraszam, Jezus powie to o Janie.

To o nim napisano. Oto Ja posyłam posłańca mego przed obliczem twoim, który przygotuje drogę twoją przed tobą.

Powiem wam, że wśród narodzonych z kobiet, nie ma większego od Jana. A jednak najmniejszy w królestwie Bożym większy jest od niego. Służba Jezusa będzie kontynuowana. Nie usłyszymy o służbie Jana.

Znaczenie Jana w życiu publicznym zmniejszy się, ponieważ zobaczymy, że Jezus nadal działa.

Rozkwit w posłudze. Przeczytam to. Próbuję zakończyć ten konkretny wykład.

Zwracam waszą uwagę na fragment z rozdziału 7, wersety 29 do 35. I proszę bądźcie cierpliwi, gdy będziemy to czytać.

Zakończymy ten konkretny wykład. A potem zaczniemy bardzo, bardzo kontrowersyjną dyskusję.

O uzdrowieniu. Pewnej kobiety, z którą Jezus miał się kontaktować. Kiedyś w swojej posłudze.

W rozdziale 7, wersecie 21. Powiadam wam. Wśród narodzonych z kobiet, nikt nie jest większy od Jana.

A jednak ten, który jest najmniejszy w królestwie Bożym, jest większy niż on. Gdy cały lud to usłyszał.

A poborcy podatkowi również. Oni uznali Boga za sprawiedliwego. Oni byli ochrzczeni.

Z chrztem Jana. Ale faryzeusze i uczeni w Prawie odrzucili zamiar Boży dla siebie.

Nie będąc przez niego ochrzczonym. Wiersz 31. Do kogo więc mam przyrównać ludzi tego pokolenia? I do kogo są podobni? Są podobni do dzieci siedzących na rynku.

I wołając jeden do drugiego. Graliśmy wam na flecie. A wy nie tańczyliście.

Śpiewaliśmy po holendersku . A ty nie płakałeś. Bo przyszedł Jan Chrzciel, nie jedząc chleba i nie pijąc wina.

A ty mówisz, że ma demona. Syn człowieczy przyszedł, jadł i pił. A ty mówisz, spójrz na niego.

Łakomczuch i pijak. Przyjaciół celników i grzeszników. A jednak mądrość jest usprawiedliwiona przez wszystkie swoje dzieci.

Kończąc tę serię tutaj. Czy mogę zachęcić Cię do kontynuowania tej podróży nauki z nami?

Czy mogę cię zachęcić, byś skupiał się na Jezusie Chrystusie?

Czy mogę cię zachęcić, abyś nie brał udziału w tych oskarżycielach, którzy lubią projektować wszelkiego rodzaju obrazy na syna człowieczego?

Ale czy mogę cię zachęcić, abyś zdobył wiarę i odbył tę podróż z nami, abyśmy razem mogli zobaczyć Boga w działaniu?

Nie tylko w naszym życiu, ale w Jego świecie. Przez nas stajemy się instrumentami. Którymi On posługuje się, by dotknąć wielu innych żyć.

Niech Bóg cię błogosławi i da ci błogosławiony dzień. Dziękuję.

To jest dr Dan Darko i jego nauczanie o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 9, Służba Jezusa w Galilei, Część 3, Nauczanie Jezusa i cuda.